

Księga Jeremiasza

Rozdział 38

1. Zaś Szefatja, syn Mathana; Gedaljahu, syn Paszchura; Juchał, syn Szelemji, i Paszchur, syn Malkijjasza, usłyszeli słowa, które Jeremjasz zwiastował całemu ludowi, głosząc: 2. Tak mówi WIEKUISTY: Kto pozostanie w tym mieście, zginie od miecza, głodu i moru; ale kto wyjdzie do Kasdejczyków zachowa życie, a jego dusza będzie mu zdobyczą oraz zostanie żywy. 3. Ponieważ tak mówi WIEKUISTY: Wydane, wydane będzie to miasto w moc wojska króla Babelu i je zdobędzie! 4. Dlatego owi przywódcy powiedzieli do króla: Ten człowiek musi być uśmierconym, ponieważ przemawiając do nich takimi słowami, obezwładnia on ręce wojowników, którzy zostali w mieście oraz ręce całego ludu. Gdyż ten człowiek nie stara się o pomyślność tego ludu, ale o jego niedolę! 5. Więc król Cydkjasz powiedział: Oto jest w waszej mocy; bo i król przeciwko wam nic nie może. 6. Zatem zabrali Jeremjasza oraz wrzucili go do cysterny Malkijjasza, królewskiego potomka, która była na dziedzińcu straży, więc spuścili Jeremjasza po powrozach. Zaś w cysternie nie było wody, tylko błoto, i Jeremjasz ugrzązł w tym błocie. 7. Gdy jednak Ebed–Melek, Kuszyta, człowiek eunuch, który był w domu królewskim, usłyszał, że Jeremjasza wrzucono do cysterny a król przebywał w bramie Binjamina 8. Ebed–Melek wyszedł z domu królewskiego i powiedział do króla te słowa: 9. Panie mój i królu! Źle postąpili ci mężowie tym wszystkim, co uczynili prorokowi Jeremjaszowi, którego teraz wrzucili do cysterny, tak, żeby na tym miejscu umarł z głodu, gdyż brakuje już chleba w mieście. 10. Zatem król polecił Ebed–Melekowi, Kuszycie, mówiąc: Zabierzesz stąd ze sobą trzydziestu ludzi i wyciągniesz proroka Jeremjasza z cysterny zanim umrze! 11. Więc Ebed–Melek zabrał ze sobą tych ludzi, wszedł do domu królewskiego, pod skarbiec, i nabrał stamtąd podartych oraz znoszonych szmat oraz spuścił je na powrozach do Jeremjasza, do tej cysterny. 12. Po czym Ebed–Melek, Kuszyta, powiedział do Jeremjasza: Podłóż te podarte i zniszczone szmaty pod pachy twoich rąk, pod powrozy! Zatem Jeremjasz tak uczynił. 13. Więc wyciągnęli Jeremjasza powrozami, wydobywając go z cysterny; i Jeremjasz pozostał na dziedzińcu straży. 14. Wtedy król Cydkjasz posłał i kazał sprowadzić do siebie proroka Jeremjasza, do trzeciego wejścia, które było w Przybytku WIEKUISTEGO. I król powiedział do Jeremjasza: Chciałbym się ciebie o coś zapytać; nic nie ukrywaj przede mną! 15. A Jeremjasz powiedział do Cydkjasza: Jeśli ci powiem, czy nie każesz mnie zabić? A kiedy ci poradzę, przecież mnie nie posłuchasz! 16. Zatem król Cydkjasz potajemnie przysiągł Jeremjaszowi, mówiąc: Żyje WIEKUISTY, co stworzył nam duszę, że cię nie zabiję oraz nie wydam w moc tych ludzi, którzy czyhają na twe życie! 17. Na to Jeremjasz powiedział do Cydkjasza: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Jeżeli dobrowolnie wyjdiesz do książąt króla Babelu, wtedy zostanie zachowaną twoja dusza, a to miasto nie będzie spalone ogniem; będziesz żył ty oraz twój dom. 18. Zaś jeżeli nie wyjdiesz do książąt króla Babelu, to miasto będzie wydane w moc Kasdejczyków, spalą je ogniem, a i ty nie ujdiesz ich ręki! 19. Lecz król Cydkjasz

powiedział do Jeremiasza: Obawiam się tylko Judejczyków, którzy przeszli do Kasdejczyków że mnie wydadzą w ich ręce, aby mną poswawolili! **20.** Odpowiedział Jeremiasz: Nie wydadzą! Chciej usłuchać głosu WIEKUISTEGO w tym, o czym do ciebie mówię, a będzie ci dobrze oraz zostanie zachowaną twoja dusza! **21.** Gdybyś się jednak wzbraniał wyjść – oto słowo, które objawił mi WIEKUISTY: **22.** Zaprawdę, wszystkie niewiasty, co pozostaną w domu króla Judy, będą wyprowadzone do książąt króla Babelu oraz one powiedzą: Zwiedli cię i zmogli twoi przyjaciele; a gdy w błocie ugrzęzły twoje nogi cofnęli się do tyłu! **23.** Zaś wszystkie twoje żony i wszystkie twoje dzieci wyprowadzą do Kasdejczyków. A i ty sam nie ujdiesz ich ręki, lecz będziesz ujęty ręką króla Babelu oraz spalą to miasto ogniem. **24.** Więc Cydkjasz powiedział do Jeremiasza: Niech się nikt nie dowie o naszej rozmowie, byś nie zginął! **25.** Jednak gdyby przywódcy usłyszeli, że z tobą rozmawiałem, przyszedli do ciebie oraz ci powiedzieli: Opowiedz nam, o czym mówiłeś z królem; nie ukrywaj przed nami, abyśmy cię nie zabili! Co król do ciebie powiedział? **26.** Wtedy im odpowiesz: Przedłożyłem tylko przed królem mą prośbę, aby mnie nie odesłał do domu Jonatana oraz bym tam nie zginął! **27.** I rzeczywiście, przybyli do Jeremiasza wszyscy przywódcy oraz go się wypytywali; ale im odpowiedział zgodnie ze wszystkimi słowami, które polecił król. Więc milcząc, odeszli od niego, tak, aby to się nie rozniosło. **28.** Zaś Jeremiasz pozostawał na dziedzińcu straży aż do dnia, w którym zdobyto Jerozolimę i był tam gdy zdobywano Jerozolimę.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012